

Sygn. akt I ACa 227/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska SO del. Grażyna Wołosowicz (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **D. K.**

przeciwko (...)w **W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 grudnia 2014 r. sygn. akt VII GC 187/14

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...)w W. na rzecz powoda D. K. kwotę 88.350,90 złotych (osiemdziesiąt osiem tysięcy trzysta pięćdziesiąt złotych dziewięćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi w stosunku rocznym od dnia 22 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;**

**II. w pozostałym zakresie apelację oddala;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.214 (dwa tysiące dwieście czternaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.**

(...)

## UZASADNIENIE

D. K. wniósł o zasądzenie od (...) w W. kwoty 88.350,90 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zapłaty za wykonane we wrześniu i październiku 2013 r. roboty ziemne i usługi transportowe.

Sąd Okręgowy w Białymstoku nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 8 maja 2014 r. uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od tego nakazu zapłaty (...) w W. domagała się oddalenia powództwa podnosząc, że zamówienie z dnia 26 lipca 2013 r. nie mogło być podstawą wykonywanych przez powoda prac we wrześniu i październiku, gdyż wymianę gruntu zakończono w połowie sierpnia 2013 r. Dodała też, że arkusze kontrolne sprzętu nie zostały podpisane przez kierownika budowy oraz kwestionowała przyjęte przez powoda ceny usług i ujęty w fakturach podatek VAT.

**Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 88.350,90 zł z odsetkami ustawowymi od kwot: 52.717,80 zł od dnia 4 listopada 2013 r., 16.475,85 zł od dnia 22 listopada 2013 r., 19.157,25 zł od dnia 13 grudnia 2013 r.; zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.035 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 486 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.**

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 26 lipca 2013 r. (...) w W. w ramach realizacji zadania polegającego na przebudowie ul. (...) w S. udzieliła D. K. pisemnego zamówienia na wykonanie oznaczonych robót ziemnych i usług transportowych. Usługi koparką kołową wyceniono na 100 zł za godzinę, zaś usługi samochodem na 95 zł za godzinę. Prace miały trwać do momentu wymiany gruntu, natomiast faktura miała być wystawiona w oparciu o podpisany protokół wykonania pracy przez kierownika budowy i opłacona w terminie 30 dni od daty jej otrzymania.

Za roboty ziemne i transportowe wykonane w miesiącu wrześniu i październiku 2013 r. powód wystawił pozwanej faktury VAT nr: (...), na łączną kwotę 88.350,90 zł. Faktury te zostały zakwestionowane przez pozwaną, która odmówiła ich zaksięgowania i opłacenia.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Wskazał, że miarodajnym dowodem pracy powoda w okresie objętym żądaniem pozwu są arkusze kontrolne pracy sprzętu, wskazujące na to kiedy, w jakim wymiarze czasu i jakie prace były wykonane na rzecz pozwanej spółki. Wiarygodność tych arkuszy kontroli potwierdzają także zeznania świadka R. I., który z ramienia pozwanego, na bieżąco odnotowywał prace wykonywane przez powoda. Uprawnienia R. I. do dokonywania tego typu czynności potwierdził także kierownik budowy pozwanego P. K. (1), zeznając, że w zakresie czynności R. I. leżało potwierdzanie ilości prac w arkuszach. Także świadkowie B. R., P. K. (2) i M. K. zgodnie twierdzili, że karty pracy sprzętu powoda podpisywał R. I..

W ocenie Sądu Okręgowego całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie, pozwalał na przyjęcie, że choć roboty objęte zamówieniem z dnia 26 lipca 2013 r. zakończyły się w połowie sierpnia 2013 r., tym niemniej powód także w późniejszym okresie wykonywał prace na rzecz pozwanej i z tego tytułu należy mu się stosowne wynagrodzenie. Stwierdził, że choć strony nie zawarły kolejnej pisemnej umowy, to jednak samo dopuszczenie powoda do pracy, wskazanie mu miejsca robót, nadzorowanie go, kontrolowanie, świadczy o zawarciu ustnej umowy, bądź co najmniej nawiązania w sposób konkludentny stosunku zobowiązaniowego, tj. kolejnej bądź kolejnych umów o świadczenie usług. To bowiem R. I., reprezentujący na budowie pozwaną, informował powoda gdzie ma się zgłosić ze swoim sprzętem. Także prezes pozwanej podczas wizytacji budowy, widziała pracującego tam powoda i akceptowała jego obecność na budowie oraz bez zastrzeżeń przyjmowała świadczone przez niego usługi.

Uznając, że doszło do zawarcia pomiędzy stronami stosunku zobowiązaniowego, Sąd I instancji uznał, iż także co najmniej w sposób konkludentny doszło do ustalenia warunków dotyczących wynagrodzenia za wykonane prace. Przyjął, że D. K. nadal wykonywał czynności nie odbiegające niczym od wykonywanych na mocy zamówienia z dnia 26

lipca 2013 r., zatem również jego wynagrodzenie powinno pozostawać na tym samym poziomie, tj. 100 zł za godzinę pracy koparki kołowej i 95 zł za godzinę pracy samochodu.

Zauważył przy tym, że choć w pisemnym zamówieniu z dnia 26 lipca 2013 r. ustalono, iż faktury będą wystawiane w oparciu o protokoły wykonania prac podpisane przez kierownika budowy, to jednak zamówienie to zostało już zrealizowane i obecnie nie obowiązują przyjęte w nim warunki płatności wynagrodzenia. Stwierdził, że wypracowaną praktyką obowiązującą na budowie było, że to arkusze pracy podpisane przez R. I., były podstawą uznania prac za wykonane, a co za tym idzie na ich podstawie mógł wystawiać faktury za wykonane na rzecz pozwanej usługi.

Mając to na uwadze, Sąd I instancji na mocy art. 750 k.c. w zw. z art. 735 k.c. uwzględnił powództwo w całości, podkreślając, że kwoty ujęte w fakturach VAT, znajdują oparciu w arkuszach kontrolnych pracy sprzętu, podpisanych przez upoważnionego pracownika pozwanej. O odsetkach od poszczególnych kwot orzekł zgodnie z art. 481 k.c., zasądzając je od dnia następującego po dniu wskazanym w fakturach jako termin płatności.

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. O brakujących kosztach sądowych orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Pomijając wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka L. O. oraz z opinii biegłego sądowego, wskazał że wszelkie okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, a nadto świadek P. K. (1) złożył już zeznania na te same okoliczności, na które miała zeznawać L. O.. Pozostałe wnioski dowodowe potraktował jako spóźnione i zmierzające do przedłużenia postępowania.

***Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, która zarzuciła Sądowi I instancji naruszenie:***

- 1. art. 217 § 3 k.p.c. przez pominięcie dowodów z przesłuchania świadka L. O. i opinii biegłego, co skutkowało poczynieniem błędnych ustaleń faktycznych;***
- 2. art. 233 § 1 k.p.c. przez przypisanie waloru wiarygodności dowodom z arkuszy kalkulacyjnych pracy sprzętu oraz zeznań świadków: P. K. (1), B. R., P. K. (2) i M. K., co było sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego;***
- 3. art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie za częściowo wiarygodny dowodu z dokumentu w postaci zamówienia z dnia 26 lipca 2013 r.***

***Wskazując na powyższe, wnosila o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.***

***SĄD APELACYJNY USTALIŁ CO NASTĘPUJE:***

***Apelacja zasługiwała na uwzględnienie, jedynie w nieznaczej części.***

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 217 k.p.c. wstępnie wskazać należy, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Stosownie do treści art. 217 § 2 i 3 k.p.c. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba, że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy oraz twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. W tym kontekście należało zauważyć, że skoro strona już w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniosła o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka L. O., pominięcie tego dowodu stanowiło uchybienie, dlatego też dowód z zeznań tego świadka został przeprowadzony przed Sądem Apelacyjnym.

Przeprowadzenie tego dowodu nie miało jednak ostatecznie wpływu na treść orzeczenia zapadłego w sprawie. Świadek potwierdziła bowiem, że powód wraz ze swoim sprzętem był widywany także przez nią na terenie budowy. Zdaniem świadka jego prace nie były rejestrowane na bieżąco w arkuszach pracy sprzętu. Potwierdziła, że powód wykonywał prace na budowie prowadzonej przez pozwaną, jednakże nie potrafiła sprecyzować jakie dokładnie były to prace oraz w jakim rozmiarze. Stwierdziła jedynie, że Kierownik Budowy przyniósł jej potwierdzone przez pracownika pozwanej R. I. zestawienia prac za miesiące wrzesień i październik, jednakże jej zdaniem powód nie przepracował na budowie tyle godzin, co twierdzi. Nie kwestionowała przyjętej przez powoda stawki za roboczogodzinę pracy sprzętu (dowód: zeznania świadka L. O. k. 707-708 akt). Zeznaniom tym jednak w części w jakich świadek twierdziła, że powód nie przepracował wskazanej w fakturach liczby godzin nie można było dać wiary z uwagi na ich sprzeczność z dokumentem tj. arkuszem pracy sprzętu w części w oryginale i w części złożony do akt w formie kserokopii, a potwierdzającym stanowisko powoda. Autor tych zapisów pracownik pozwanej - R. I. potwierdził bowiem, że arkusz ten odzwierciedla faktyczną ilość przepracowanych na budowie przez pozwanego godzin. Strona pozwana na której, w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu zgodnie z art. 6 k.c. nie podważyła wiarygodności zawartych w nim danych, a zatem jego wiarygodność została prawidłowo oceniona przez Sąd I instancji.

Okoliczności związane z zawarciem przez strony zamówienia z dnia 26 lipca 2013 r. na usługi koparką kołową i transport samochodem, jak również dotyczące dorozumianego przedłużenia tej umowy oraz jej wykonania przez powoda, zostały wyjaśnione w oparciu o zaprezentowane w sprawie dowody osobowe, a przede wszystkim w postaci dokumentów i kserokopii, którym co prawda nie można przypisać walorów dokumentów to jednak podlegały one swobodnej ocenie Sądu jako jeden z elementów materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (arkusze ocen pracy sprzętu), dlatego też zbędne było natomiast przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego. Należy w tym kontekście podkreślić, iż okoliczność iż arkusze pracy sprzętu o treści, które przedstawiają złożone do akt kserokopie bezspornie istniały, a ich została potwierdzona przez świadka – pracownika pozwanej R. I. oraz powoda.

Niezasadny był również zarzut naruszenia art. 233 §1 k.p.c. poza ustaleniami odnośnie warunków płatności wystawionych przez powoda faktur. Sąd I instancji dysponując określonym materiałem dowodowym poczynił ustalenia faktyczne na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Ustalenia te Sąd Apelacyjny akceptuje i uznaje za własne. Na aprobatę zasługuje też dokonana przez Sąd Okręgowy ocena prawna.

Zaznaczyć należy, że podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i sprzeczności istotnych ustaleń sądu z materiałem dowodowym opiera się o polemikę z ustaleniami Sądu I instancji i dokonaną przez tenże Sąd oceną dowodów dotyczących głównie kwestii okoliczności wykonywania przez powoda usług koparką i samochodem we wrześniu i październiku 2013 r., których wykonywania - pozwana ostatecznie w apelacji nie zwalcza. W istocie zaś należy zauważyć, że różnica poglądów między głoszonymi przez pozwaną a zaprezentowanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sprowadza się do tego, że pozwana nie zgadza się z ustaleniem, że powód w związku z brakiem pisemnego zamówienia na prace wykonywane we wrześniu i październiku, nie udowodnił istnienia stosunku prawnego, w oparciu o który mógłby domagać się od pozwanej zapłaty wynagrodzenia, a tym samym nie wykazał podstawy faktycznej żądania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego takie stanowisko skarżącej nie daje się obronić na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w dużej mierze potwierdzonego przez samą pozwaną, z którego bezspornie wynika, że powód wykonywał na rzecz pozwanej spółki, za jej wiedzą i zgodą różne prace przy realizacji zadania polegającego na przebudowie ul. (...) w S..

Trafne jest wprawdzie stanowisko, że żadna umowa na prace wykonywane w miesiącach wrześniu i październiku 2013 r., nie została w sposób formalny zawarta. Powód powoływał się jednak na zawarte wcześniej porozumienie (zamówienie z dnia 26 lipca 2013 r.), które określało, na jakich warunkach i jakie prace miał wykonywać na rzecz pozwanej. Wprawdzie roboty objęte tym porozumieniem zostały zakończone w sierpniu 2013 r., tym niemniej do akt sprawy przedłożył szereg dowodów w postaci przede wszystkim arkuszy kontrolnych pracy sprzętu, wskazujące na to kiedy, w jakim wymiarze czasu i jakie prace były wykonane na rzecz pozwanej spółki. Arkusze te zostały podpisane

przez reprezentującego pozwaną na budowie R. I., który, co potwierdził też kierownik budowy P. K. (1), był uprawniony zarówno do zlecenia wykonywania poszczególnych prac, jak również potwierdzania faktu wykonywania na rzecz i na jej zlecenie szeregu czynności. Także sama pozwana w trakcie procesu nie przeczyła temu, że nie tylko były plany dalszego, tj. po sierpniu 2013 r., przedłużenia współpracy z D. K., ale również, że ten wykonywał prace na jej rzecz. Wywodził jedynie, że powód nie wykazał ani ilości rzeczywiście wykonanych poszczególnym sprzętem roboczogodzin, ani też że doszło do ustalenia wynagrodzenia za te prace. Twierdzenia te, jak była mowa już wyżej, nie znajdują oparcia w materiale dowodowym zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy. Pozwany bowiem nie zaoferował żadnych dowodów przeczących ustaleniu Sądu Okręgowego, że w związku z faktycznym kontynuowaniem współpracy przy przebudowie ul. (...) w S., między stronami ukształtował się trwały stosunek prawny o takiej treści, na jaką powołuje się powód, nawiązany poprzez czynności konkludentne.

Powód bowiem nadal wykonywał takie same prace i takim samym sprzętem, jak w oparciu o zamówienie z dnia 26 lipca 2013 r., zaś ich ilość wykazywał w arkuszach kontrolnych pracy sprzętu, które każdorazowo były podpisywane przez pracownika pozwanej R. I.. Zgromadzone w sprawie dowody dostarczają zatem podstaw do przyjęcia, że faktyczne pozostanie powoda na terenie budowy, podjęcie się i wykonywanie w sposób nieprzerwany, w długim czasie, nie tylko akceptowanych przez drugą stronę faktycznych czynności, wskazuje na to, że były mu one zlecane, nie zaś dokonywane samowolnie. Tylko zaś w takim przypadku można byłoby przyjąć, że D. K. świadczył swoje usługi bez podstawy prawnej, zatem nienależnie (art. 410 § 2 k.p.c.). Obie strony zademonstrowały więc w taki dorozumiany sposób wolę zawarcia dalszej umowy, słusznie uznanej przez Sąd I instancji za umowę, o której mowa w art. 750 k.c. Sprowadza się ona do świadczenia usług, co może polegać na wykonywaniu rozmaitych czynności, także o charakterze tylko faktycznym. Ważność umowy nie zależy od zachowania jakiejś szczególnej formy. Jeśli pozwana powierzyła powodowi wykonywanie określonych czynności, a powód je wykonywał, zrealizowały się konieczne (przedmiotowo istotne) elementy składowe umowy o świadczenie usług w tym wysokość należnego powodowi wynagrodzenia. W okolicznościach niniejszej sprawy wyjaśnienie kwestii ustalenia wysokości wynagrodzenia również nie powinno było budzić wątpliwości. Skoro bowiem powód wywodził, że wykonywał w zasadzie te same obowiązki co przed zakończeniem poprzednio obowiązującego zamówienia, należy mu się takie samo wynagrodzenie, czemu z kolei przeczyła pozwana, nie podnosząc jednak żadnych merytorycznych argumentów.

Z art. 735 § 2 k.c. wynika, że w takich sytuacjach wynagrodzenie powinno odpowiadać wykonanej pracy. Stosownie zatem do art. 6 k.c. powód powinien wykazać, że żądane wynagrodzenie było adekwatne do czynności podejmowanych na zlecenie pozwanego, niekoniecznie natomiast wprost w jego interesie. W ocenie Sądu Apelacyjnego ciężący na powodzie obowiązek dowodzenia nie może być też rozumiany jako konieczność szczegółowego wyliczenia i wyceny poszczególnych czynności. Uprawnione było skorzystanie w tym celu z domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.). Z wykazanych przez powoda faktów, tym okoliczności, iż uprzednio pozwana wypłacała mu wynagrodzenie w tej samej wysokości, powiększone o podatek VAT, można było wyprowadzić wniosek, że wynagrodzenie istotnie należy mu się w wysokości dochodzonej pozwem.

Trzymając się chronologii zdarzeń należy wskazać na istotną w ocenie Sądu Apelacyjnego okoliczność, że powód i pozwana zawierając pierwotne porozumienia określili w nim warunki wypłaty wynagrodzenia. Poza sporem było również, że wynagrodzenie to opiewało na 100 zł za godzinę pracy koparki kołowej oraz 95 zł za godzinę pracy samochodu, jak również i to, że kwota wynagrodzenia miała być podwyższona o należny podatek VAT. Powód bowiem podatek taki ujmował w wystawianych fakturach, a pozwana w pełni je opłacała, co należy traktować jako pełną akceptację końcowych cen. Nic też nie wskazuje, że po sierpniu 2013 r. doszło do jakichkolwiek zmian w wyniku, których praca powoda nie przedstawiała dla pozwanej takiej samej wartości, a co za tym idzie, że zasady rozliczania miałyby odbywać się na zmienionych warunkach. W tych okolicznościach jako wiarygodną należy ocenić tezę powoda, że zachowanie drugiej strony dostarczyło mu usprawiedliwionych podstaw do oczekiwania, że świadczone w ramach umowy cywilnoprawnej usługi będą tak samo wynagradzane. Ponieważ pozwana, ograniczając się nie podważyła przedstawionych przez powoda dowodów, ani nie zaaferowała własnych, które przedstawiałyby odmienne, ale w skonkretyzowany sposób obowiązki wykonywane w rzeczywistości przez powoda, nie ma podstaw ku temu, aby nie podzielić w tym zakresie jego twierdzeń.

Apelacja okazała się natomiast uzasadniona w zakresie zawartego w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia w zakresie odsetek. Z twierdzeń powoda wynikało, iż z tytułu wykonanych prac wystawił faktury na warunkach określonych w zamówieniu z dnia 26 lipca 2013 roku. Treść zamówienia z kolei regulowała warunki płatności wskazując, że płatność ma nastąpić przelewem na podstawie faktury, wystawionej w oparciu o podpisany protokół wykonania pracy przez Kierownika Budowy, w terminie 30 dni od daty otrzymania faktury, która zostanie przysłana pocztą na adres Zamawiającego ( dowód – zamówienie k. 59 akt). Powód dochodził odsetek od daty upływu terminu płatności określonych w fakturach i jego roszczenie zostało uwzględnione przez Sąd I instancji w całości. Z zestawienia przesyłek doręczonych pozwanemu wynika tymczasem, że : Faktura (...) z 3.10.2013 r. została przesłana do pozwanej spółki przesyłką P. nr. (...) PL i doręczona 7.10.2013 r.; Faktura (...) z dnia 22.10.2013 r. została przesłana do pozwanej Spółki przesyłką P. nr. (...) PL i jej doręczona 25.10.2013 r.; natomiast Faktura (...) z dnia 12.11.2013 r. została przesłana do pozwanej spółki przesyłką P. nr. (...) PL, która została awizowana dnia 18.11.2013 r. i zwrócona do powoda dnia 15.11.2013 r. (dowód: pismo oraz zestawienie przesyłek doręczonych pozwanemu k. 581v-593 akt).

Zważywszy, że doręczenie faktur należało traktować jako wezwanie do zapłaty, należności w terminie 30 dni od daty otrzymania wezwania – orzeczenie w zakresie odsetek wymagało korekty na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., w pozostałym zakresie apelacja zaś jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. oraz zgodnie ze złożonym do akt przez pełnomocnika powoda spisem kosztów (k. 705 akt) - obciążając nimi w całości pozwanego i mając na uwadze okoliczność, iż powód uległ tylko co do nieznaczącej części swego roszczenia.

(...)